

## PRZYCZYNEK DO BIOGRAFII WINCENTEGO GOSIEWSKIEGO

Wincenty Gosiewski był jedną z najważniejszych osób w Wielkim Księstwie Litewskim w połowie XVII wieku. Ogromna władza, jaką zgromadził w swych rękach (a dokładniej jaką powierzył mu król) sprawiała, że mógł stać się godnym przeciwnikiem przedstawicieli największych rodów litewskich, a tocząca się wojna była okazją do pokazania swoich talentów militarnych i zdobycia sławy. Wincentemu Gosiewskiemu nie udało się osiągnąć tych celów.

Niniejszy artykuł ma na celu zarysowanie biografii Wincentego Gosiewskiego ze szczególnym uwzględnieniem najciekawszych jej momentów. Z założenia ma on charakter przyczynkarski i pokazuje kierunki moich przyszłych badań nad tą postacią. Jak dotąd nie powstała pełna biografia Wincentego Gosiewskiego, opublikowano jedynie krótkie biografie<sup>1</sup>. Badacze zajmowali się tą postacią tylko przy okazji badania poszczególnych zagadnień dotyczących historii Rzeczypospolitej. Jedynie militarną działalność hetmana w latach 1656–1657 szczegółowo opracował Sławomir Augustowicz<sup>2</sup>.

Ojciec Wincentego, Aleksander, brał udział w pertraktacjach i walkach z Moskwą. Zdobył spore doświadczenie, pełniąc m.in. funkcję regenta kancelarii wielkiej, a w 1625 roku został mianowany wojewodą smoleńskim<sup>3</sup>. Urząd ten objął po jego śmierci syn, Krzysztof, starszy brat Wincentego. Matką Wincentego była Ewa z Paców, podkomorzanka brzeska. Nie ma zbyt wielu informacji dotyczących młodości Gosiewskiego. Nie znamy nawet roku jego urodzenia. Wiemy, że studiował w Wilnie, Wiedniu, Rzymie i Padwie<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> A. Przyboś, *Wincenty Gosiewski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. VIII, Wrocław etc. 1959–1960, s. 343–347; A. Rachuba, *Wincenty Korwin Gosiewski herbu Korwin (zm. 1662)*, [w:] *Hetmani Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, red. M. Nagielski, Warszawa 1995.

<sup>2</sup> S. Augustowicz, *Działania militarne w Prusach Książęcych w latach 1656–1657*, Olsztyn 1999.

<sup>3</sup> *Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku: spisy*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 109, 175, 177.

<sup>4</sup> A. Przyboś, op. cit., s. 343.

Dzięki poparciu Albrychta Stanisława Radziwiłła w 1646 roku otrzymał Wincenty Gosiewski urząd stolnika W. Ks. Litewskiego (choć Radziwiłł starał się o nadanie mu chorążostwa)<sup>5</sup>. Doświadczenie wojskowe zdobywał pod dowództwem Janusza Radziwiłła. Walczył z powodzeniem między innymi w bitwie pod Łojowem 31 lipca 1649 roku<sup>6</sup>. Na sejmie 1650 roku został wybrany marszałkiem, a na początku roku 1651 mianowany generałem artylerii. Był jednym z komisarzy w czasie rokowań pod Białą Cerkwią, co zresztą przyspłacił poważnymi stratami materialnymi<sup>7</sup>.

11 listopada 1652 roku zmarł podskarbi litewski Gedeon Tryzna<sup>8</sup>. Król postanowił wykorzystać okazję i obsadzić wakujący urząd swoim stronnikiem. Wybrał właśnie Wincentego Gosiewskiego<sup>9</sup>.

Decyzja ta miała szczególne znaczenie. Główny litewski opozycjonista – Janusz Radziwiłł był hetmanem polnym i silną pozycję zawdzięczał m.in. poparciu armii. Dzięki dużym umiejętnościom militarnym zdobywał ogromną popularność. Nie było też tajemnicą, że stanowisko dowódcy dawało ogromne możliwości wzbogacenia się, dzięki przeróżnym malwersacjom. Sam Janusz Radziwiłł nie miał wątpliwości co do zamiarów królewskich. Nie bez wpływu na dalszy rozwój wydarzeń miał fakt, że urząd podskarbiego był szykowany przez stronnictwo sapieżyńskie dla Pawła Sapiehy – późniejszego hetmana wielkiego litewskiego i przeciwnika Gosiewskiego<sup>10</sup>.

Początkowo jednak Wincenty Gosiewski nie zagrażał pozycji Radziwiłła. Hetman wielki, w myśl konstytucji sejmowej, miał prawo pełnej kontroli zaciągu<sup>11</sup>.

<sup>5</sup> A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, oprac. A. Przyboś i R. Żel, t. II, Warszawa 1980, s. 490–491.

<sup>6</sup> W. Biernacki, *Powstanie Chmielnickiego. Działania wojenne na Litwie w latach 1648–1649*, Zabrze 2006, s. 197–199.

<sup>7</sup> *Sekretny a prawdziwy dziennik od jm. pana Miastkowskiego stolnika halickiego jm. księdza kancelarzowi posłany, ekspedycyjej kontynuowanej kozackiej spod Beresteczka pod Białą Cerkiew*, [w:] *Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i mieczem”: (1648–1651)*, oprac. M. Nagielski, Warszawa 1999, s. 292–293.

<sup>8</sup> A. S. Radziwiłł, op. cit., t. III, s. 365.

<sup>9</sup> Wincenty Gosiewski należał do stronnictwa dworskiego, o czym świadczy jego postawa na pierwszym sejmie 1652 roku. W czasie tego sejmiku odbył się jego ślub z Magdaleną Konopacką, damą z fraucymeru królowej. W ceremonii zaślubin brał udział sam monarcha, a sakramentu udzielił nuncjusz papieski Pietro Vidoni – W. Czaplński, *Dwa sejmy w roku 1652*, Wrocław 1955, s. 81; A. S. Radziwiłł, op. cit., t. III, s. 332–333; K. Targosz, *Uczony dwór Ludwiki Marii Gonzagi (1646–1667)*, Wrocław-Gdańsk 1975, s. 349–350.

<sup>10</sup> A. Rachuba, *Paweł Jan Sapieha herbu Lis (ok. 1609–1665)*, [w:] *Hetmani Rzeczypospolitej*, s. 498.

<sup>11</sup> *Volumina Legum*, wyd. J. Ohryzko, t. IV, Petersburg 1860, f. 404.

Specyfika armii W. Ks. Litewskiego decydowała o pozycji hetmanów. Przede wszystkim, oprócz załóg Smoleńska, Dyneburga, Połocka i Wilna, nie istniała żadna stała siła zbrojna<sup>12</sup>. Wobec tego hetmani litewscy w czasie pokoju nie mieli praktycznie żadnej władzy. W czasie wojny ich prerogatywy, choć bardzo szerokie, były ograniczone głównie brakiem władzy finansowej. Pieniądże otrzymywali od podskarbiego na określony cel, taki jak żołd czy furaz<sup>13</sup>.

W 1654 roku Jan Kazimierz został niejako zmuszony do rozdania wakujących buław. Po nieudanej próbie ograniczenia prerogatyw hetmańskich, która doprowadziła do zerwania sejmu, musiał wreszcie ulec naciskom opozycji. Władca nie odważył się pominąć kandydatury Janusza Radziwiłła do buławy wielkiej litewskiej, ale jako kolegę wyznaczył mu podskarbiego W. Ks. Litewskiego Wincentego Gosiewskiego. Było oczywiste, o czyje interesy miał zadbać nowo mianowany hetman polny.

W zaistniałej sytuacji uchwalone przez posłów litewskich latem 1654 roku podatki nie mogły poprawić sytuacji armii litewskiej. Ciekawe jest zachowanie Gosiewskiego w tym okresie. Hetman polny w ogóle nie pojawił się na Litwie aż do końca sierpnia 1654 roku<sup>14</sup>. Oznacza to, że przybył do Wilna już po dwóch najważniejszych bitwach tej kampanii – pod Szklówem i pod Ciecierzynem. Głównym zmartwieniem Gosiewskiego było zbudowanie swojej pozycji w armii. Dlatego wydał wcześniej uniwersał wzywając do siebie pospolite ruszenie. Po przyjeździe do Wilna wysłał swego sługę, Franciszka Medeksę, z misją dokładnego policzenia oddziałów podległych Januszowi Radziwiłłowi. Miał on także wybadać nastroje wśród żołnierzy i przeciągnąć starszyznę na stronę Gosiewskiego<sup>15</sup>. Nic dziwnego, że Janusz Radziwiłł poczuł się zagrożony. Zagrożeni poczuli się także jego żołnierze. Obawiali się przede wszystkim, że podskarbi przeznaczy pieniądze ze skarbu na nowe zaciągi, a nie na zaległe płace<sup>16</sup>.

Szybko okazało się, że Wincenty Gosiewski nie zamierzał szukać porozumienia ze swoim kolegą, a wręcz przeciwnie, dążył do konfrontacji. Okazją stała

---

<sup>12</sup> J. Wimmer, *Wojsko i finanse 1655–1660*, [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655–1660*, red. idem, Warszawa 1973, s. 41.

<sup>13</sup> H. Wisner, *Wojsko litewskie pierwszej połowy XVII w.*, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* (dalej SMHW), 1978, t. XXI, s. 65.

<sup>14</sup> M. Vorbek-Lettow, *Skarbnica pamięci. Pamiętnik lekarza króla Władysława IV*, wyd. E. Galos, F. Mincer, red. W. Czaplinski, Wrocław 1968, s. 195.

<sup>15</sup> S. Medeksza, *Księga pamiętnicza zdarzeń zaszłych na Litwie 1654–1668*, wyd. W. Seredyński, [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. III, Kraków 1875, s. 1.

<sup>16</sup> B. Radziwiłł do Stefana Korycińskiego, b. m., IX 1654, [w:] *Ojczyste spominki w pismach do dziejów dawnej Polski*, wyd. A. Grabowski, t. I, Kraków 1845, s. 128.

się komisja skarbowo-wojskowa w Mińsku w listopadzie 1654 roku. W tym okresie Gosiewski był powolnym narzędziem polityki królewskiej.

Jak nietrudno się domyślić osią konfliktu były finanse. Jednak pretekstem stał się spór między żołnierzami dwu dywizji, po którym Janusz Radziwiłł skazał porucznika z oddziałów swojego kolegi<sup>17</sup>. Okazało się, że Wincenty Gosiewski nie miał jeszcze na tyle ugruntowanej pozycji, by otwarcie sprzeciwić się hetmanowi wielkiemu. Ostatecznie doszło do pojednania obu wodzów, lecz było jasne, że pierwszą otwartą konfrontację wygrał Radziwiłł.

W tym czasie sytuacja militarna W. Ks. Litewskiego była tragiczna. Z ogarniętych wojną ziem nie można było w żaden sposób ściągać uchwalonych na sejmie podatków. Sytuacja finansowa budziła uzasadniony niepokój wśród żołnierzy. Głównym zadaniem hetmanów stało się utrzymanie ich w służbie, przede wszystkim za pomocą obietnic. Gosiewski musiał oddzielną asekuracją zagwarantować pieniądze dla „starego zaciągu”<sup>18</sup>. Tragiczną i tak sytuację pogorszył jeszcze król, który nie zgodził się na zwołanie konwokacji litewskiej. Bez niej nie było nadziei na spłacenie wojsku długów<sup>19</sup>.

Po sejmie 1655 roku obaj wodzowie wrócili do Wilna i zajęli się uspokajaniem nastrojów w armii. Być może Janusz Radziwiłł był już wtedy w trakcie pertraktacji z Karolem Gustawem. Nie może więc dziwić, że z ogromną energią zabiegał o zgromadzenie jak największej liczby żołnierzy. Armia była jego atutem w rozmowach z królem szwedzkim. Z drugiej strony Wincenty Gosiewski musiał robić wszystko, by utrzymać jak najliczniejsze oddziały pod swoim dowództwem. Obie strony miały przeciwne zamiary: Radziwiłł chciał ugody ze Szwedami, król, rozejmu z Moskwą. Dla obu stron kluczowe było utrzymanie kontroli nad armią<sup>20</sup>.

3 sierpnia do obozu w Niemieży dotarły wieści o zdradzie pod Ujściem<sup>21</sup>. Nikt nie wierzył w możliwość zatrzymania armii moskiewskiej. Problemem był tylko kierunek odwrotu. Janusz Radziwiłł zamierzał wycofać się na Żmudź, a Wincenty Gosiewski, przez Ponary, do Korony. Plan hetmana polnego poparła połowa oddziałów litewskich. Okazało się, że Gosiewski zdołał, mimo wcze-

---

<sup>17</sup> K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654–1655*, Zabrze 2004, s. 127.

<sup>18</sup> A. Rachuba, *Konfederacja wojska litewskiego w Wierzbolowie 1655*, *Miscellanea Historico-Archivistica*, 1994, t. IV, s. 17.

<sup>19</sup> W 1655 roku do skarbu litewskiego nie wpłynęły żadne pieniądze z podatków – J. Wimmer, op. cit., s. 66.

<sup>20</sup> S. Medeksza, op. cit., s. 2.

<sup>21</sup> H. Wisner, *Janusz Radziwiłł (1612–1655)*, Warszawa 2000, s. 191–192.

śniejszej popularności Radziwiłła, zbudować na tyle silną pozycję, by doprowadzić do podziału w armii. Zbieg okoliczności przekreślił jednak jego plany. W czasie bitwy pod Wilnem hetman polny został zmuszony przez przeciwnika do przekroczenia Wilii i wycofania się wspólnie ze swoim kolegą.

Lato 1655 roku stało się dla Gosiewskiego sprawdzianem politycznej zręczności. Znalazł się w sytuacji bardzo niewygodnej, praktycznie więziony przez Janusza Radziwiłła. Jego postępowanie budzi czasem zdziwienie i jest różnie oceniane w historiografii. Chodzi głównie o podpisanie aktu ugody w Jaszwojnjach 17 sierpnia 1655 roku. Władysław Czapliński uznał ten czyn za zdradę<sup>22</sup>. Za tą koncepcją przemawiają także listy Gosiewskiego do Magnusa de la Garde, w których prosi o nadania w zamian za poparcie<sup>23</sup>. Istnieją jednak przesłanki pozwalające spojrzeć na postępowanie hetmana polnego pod innym kątem.

Jego późniejsze działania pokazują, że konsekwentnie popierał politykę królewską dążącą przede wszystkim do zawarcia rozejmu z Moskwą i zwrócenia się przeciw Szwecji. Nawiązał kontakty dyplomatyczne z dowódcami moskiewskimi<sup>24</sup>. Jego największym sukcesem było uzyskanie od Magnusa de la Garde pisemnego zapewnienia o planach walki z Moskwą o odzyskanie zajętych ziem W. Ks. Litewskiego. Wysłanie tego dokumentu do cara rozbiło sojusz szwedzko-moskiewski.

Zastanawiający jest również stosunek konfederatów wierzbołowskich do Wincentego Gosiewskiego. Występowali oni z żądaniem konfiskaty majątków zdrajców, czyli Janusza Radziwiłła i jego zwolenników. Co ciekawe, mieli otrzymać je konfederaci oraz Wincenty Gosiewski i Krzysztof Pac<sup>25</sup>. Dlaczego sygnatariusz ugody w Jaszwojnjach został wyłączony spośród „zdrajców”? Dlaczego ten punkt widzenia poparł sam król? Powodów może być wiele. Uwagę zwraca szczególnie udział Krzysztofa Pacy w opracowaniu postulatów konfederacji.

Jeszcze we wrześniu 1655 roku Gosiewski został aresztowany przez Janusza Radziwiłła i miał zostać wysłany do Rygi. Jednak 28 stycznia 1656 roku znalazł się w Królewcu, gdzie przebywała jego małżonka i wielu uciekinierów

<sup>22</sup> W. Czapliński, op. cit., s. 81.

<sup>23</sup> *Akta ugody kiejdańskiej 1655 roku*, oprac. W. Konopczyński i K. Lepszy, Ateneum Wileńskie, t. X (1935), s. 197–199.

<sup>24</sup> *Wielikije kniaźestwo Litowskoje i Rossija wo wreimja polskiego potopa (1655–1656)*, oprac. L. Zaborski, Moskwa 1994, passim; S. Medeksza, op. cit., s. 16.

<sup>25</sup> A. Rachuba, *Konfederacja wojska litewskiego*, s. 23.

z W. Ks. Litewskiego<sup>26</sup>. Został wypuszczony po złożeniu przysięgi wierności Karolowi Gustawowi, której nie zamierzał zresztą dotrzymywać. Pokazuje to, jak pragmatyzm brał górę nad składanymi pod przymusem zobowiązaniami. Z tego punktu widzenia inaczej też wygląda poparcie Gosiewskiego dla ugody w Jaszwojniach.

Po odzyskaniu wolności Wincenty Gosiewski musiał znowu zająć się problemami finansowymi i wojskowymi. Latem 1656 roku prowadził działania militarne w okolicach Narwy. Najistotniejsze jest to, że w tym czasie obie dywizje armii litewskiej prowadziły zupełnie niezależne działania i zaciągi<sup>27</sup>. Na czele oddziałów prawego skrzydła stał Paweł Sapieha, który po śmierci swojego dalekiego krewnego Kazimierza Leona Sapiehy odziedziczył wielkie posiadłości i stał się, przynajmniej teoretycznie, jednym z najpotężniejszych posiadaczy ziemskich na Litwie.

Na początku sierpnia 1656 roku przed Gosiewskim otworzyła się nowa szansa. 3 sierpnia król zawiadamiał go, że Paweł Sapieha złamał poważnie nogę, wobec czego oczekuje przybycia hetmana polnego<sup>28</sup>. Miał objąć dowództwo nad całą armią W. Ks. Litewskiego i poprowadzić ją na Żmudź. Planowana operacja była jedną z największych podjętych przez oddziały W. Ks. Litewskiego w czasie drugiej wojny północnej. Podczas jej trwania hetman polny wykazał się dużą niezależnością, czym wzbudził wściekłość dworu.

Zwycięstwo pod Prostkami 8 października 1656 roku nie miało decydującego znaczenia w walkach z elektorem. Dużo istotniejsze wydawało się pojmanie Bogusława Radziwiłła. Był on bardzo ważną postacią dla polityki królewskiej. Jan Kazimierz wiele razy namawiał go do powrotu do swego boku i nie rozdał jego dóbr żołnierzom<sup>29</sup>. Tymczasem Wincenty Gosiewski miał swoje własne interesy, o które postanowił zadbać wbrew woli króla.

Zmuszony przez sytuację Bogusław Radziwiłł obiecał Gosiewskiemu Kiejdany i Birże (obsadzone zresztą na razie przez załogę szwedzką)<sup>30</sup>. Hetman polny zadbał również o swoją przebywającą w Królewcu małżonkę, dla której Ra-

<sup>26</sup> M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 264.

<sup>27</sup> A. Rachuba, *Wysilek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1654–1667*, SMHW, 2007, t. XLIII, s. 51.

<sup>28</sup> Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (dalej BPAU), rkps 363, s. 219, Jan Kazimierz do Wincentego Gosiewskiego, Garwolin 3 VIII 1656.

<sup>29</sup> Świadczy o tym między innymi misja królewskiego księdza, który miał nakłonić Radziwiłła do powrotu do boku Jana Kazimierza – W. Kochowski, *Lata potopu 1655–1656*, wyd. A. Kersten, Warszawa 1966, s. 203; *Pamiętniki Łosia, towarzysza chorągwi pancерnej Wład. Myszковского, wojewody krakowskiego*, wyd. Żegota Pauli, Kraków 1858, s. 19.

<sup>30</sup> S. Augustowicz, op. cit., s. 110–111.

dziwił miał wystarać się o paszport. W zamian za to książę koniuszy został prawdopodobnie zwolniony z niewoli w czasie bitwy pod Filipowem. Wściekły Jan Kazimierz nie krył, że zdaje sobie sprawę, jakie były prawdziwe motywy kierujące działaniami Gosiewskiego<sup>31</sup>.

Hetman polny znalazł się w centrum wydarzeń politycznych. Rozpoczął starania o podjęcie negocjacji z Fryderykiem Wilhelmem za pośrednictwem Bogusława Radziwiłła. Sytuacja była dość skomplikowana. Z jednej strony koniuszy litewski musiał starać się o amnestię, aby móc liczyć na odzyskanie dóbr radziwiłłowskich, z drugiej, prowadzący z nim negocjacje Gosiewski te dobra zajmował. Jan Kazimierz nie mógł zrażać do siebie hetmana polnego, gdyż miał problemy z hetmanem wielkim i potrzebował poparcia w armii litewskiej. Król chciał, by Gosiewski zaatakował Prusy, lecz ten miał zbyt małe siły, a posiłki moskiewskie nie nadchodziły. Hetman polny nawiązał także niezobowiązujące kontakty z gońcem carskim Artemionem Matwiejewem, którego łudził możliwością poparcia cara<sup>32</sup>.

Wincenty Gosiewski nie mógł w tej sytuacji czuć się pewnie. Tym bardziej, że poparcie króla wcale nie było tak oczywiste. Jan Kazimierz w pewnym stopniu utracił do niego zaufanie po wypuszczeniu Bogusława Radziwiłła. Nie zawahałby się też przed poświęceniem jego interesów dla uzyskania poparcia Pawła Sapiehy. Upominał nawet hetmana polnego, by respektował prawa swojego kolegi<sup>33</sup>.

Kontrowersje wzbudza udział Wincentego Gosiewskiego w rokowaniach przed zawarciem traktatu pokojowego w Welawie 13 września 1657 roku. Niektórzy historycy podejrzewają, że on zdradził elektorowi tajną część instrukcji dotyczącą władzy w Prusach w zamian za 10 tys. talarów<sup>34</sup>. Bardziej prawdopodobne, że hetmana polnego interesował raczej zapis o zwróceniu dóbr Bogusławowi Radziwiłłowi. Zajmował on przecież Birżę i Kiejdany, których nie zamierzał zwrócić bez odszkodowania.

Dworowi zaczęło zależeć na pojednaniu hetmanów litewskich i pozyskaniu ich dla planów przeprowadzenia elekcji *vivente rege*. W tym celu zaproszono

<sup>31</sup> BPAU, rkps 363, s. 233–234, Jan Kazimierz do Wincentego Gosiewskiego, b. m. d.

<sup>32</sup> С. Соловьёв, *История России с древнейших времен. Книга VI. 1657–1676*, Москва-Харков 2001, s. 20 [autor korzystał z elektronicznej wersji tej pozycji – przyp. S.M.].

<sup>33</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), Archiwum Radziwiłłów (dalej AR), dz. III, nr 5, s. 19, Jan Kazimierz do Wincentego Gosiewskiego, Dankowo 7 VI 1656.

<sup>34</sup> A. Kamieński, *Stany Prus Książęcych wobec rządów brandenburskich w drugiej połowie XVII wieku*, Olsztyn 1995, s. 69; idem, *Polska a Branderburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. dzieje polityczne*, Poznań 2002, s. 25–26.



obu na zjazd senatorów w lutym 1658 roku. Obserwatorzy tych wydarzeń podejrzewali, że Paweł Sapieha przekáže podległe sobie oddziały koledze. Tak jednak się nie stało. Stronnictwu francuskiemu udało się przekonać do swoich planów Wincentego Gosiewskiego<sup>35</sup>.

Tymczasem zaostrzała się sytuacja na Żmudzi. Przeciągające się rokowania z Moskwą nie przynosiły żadnych wymiernych efektów w postaci posiłków przeciw Szwecji. Gosiewski, który teoretycznie był jednym z komisarzy do rokowań, musiał skupić się na działaniach militarnych. Latem 1658 roku uzyskanie moskiewskich posiłków stało się koniecznością. Tymczasem komisarze zmierzali do Wilna bardzo powoli. Na Żmudź wkroczył Jurij Aleksiejewicz Dołgoruki. W stronę rejonu działań szedł na czele 8 tys. żołnierzy Robert Douglas.

Tymczasem komisarze nie zostali w ogóle przyjęci, a jako wstępny warunek rozpoczęcia negocjacji strona moskiewska postawiła zrzeczenie się reszty Litwy. Wincenty Gosiewski przegrupował swoje siły pod Kiejdanami i skierował się przeciw Dołgorukiemu. W potyczce nad Niemnem rozbił jego tylną straż. W tym czasie Szwedzi zajęli Mitawę. Paweł Sapieha szedł z wojskiem bardzo powoli, a komisarze zgodzili się na elekcję cara (choć strona moskiewska nawet specjalnie na to nie nastawała) i zawarli zawieszenie broni. Hetman polny dał się zaskoczyć Dołgorukiemu i po przegranej 21 października 1658 roku pod Werkami został wzięty do niewoli.

Bezsensowna porażka pod Werkami w dużej mierze zadecydowała o losie Wincentego Gosiewskiego, wykluczając go z życia politycznego na trzy i pół roku. Pozwolono mu zabrać najpotrzebniejsze rzeczy i odesłano do Moskwy<sup>36</sup>. Korzystając z tego Bogusław Radziwiłł mógł przystąpić do odzyskiwania swoich dóbr. Początkowo spotkał się ze zdecydowanym oporem Magdaleny Gosiewskiej, która energicznie starała się zabezpieczyć, pod nieobecność męża, zagrożone majątki. Nie miała jednak poparcia dworu, który oczekiwał jak najszybszego rozwiązania tej kwestii. Koniuszy litewski odzyskał z czasem Birże i Kiejdany, a protestów Gosiewskiej nikt nie słuchał. W czasie gdy wojska litewskie brały udział w kampanii letniej 1660 roku, Radziwiłł zajął należne mu majątki, wprowadzając w życie postanowienia traktatów welawsko-bydgoskich i pokoju oliwskiego.

<sup>35</sup> A. Walewski, *Historia wyzwolonej Rzeczypospolitej wpadającej pod jarzmo domowe za panowania Jana Kazimierza, 1655–1660*, t. II, Kraków 1872, s. 17.

<sup>36</sup> AGAD, AR, dz. V, nr 9646, s. 129–130, Jan Mierzeński do Bogusława Radziwiłła, Królewiec XI 1658.



Zniknięcie ze sceny Gosiewskiego pozostawiło też otwartym problem dowództwa nad lewym skrzydłem armii litewskiej. Król zdecydował się na utrzymanie jej odrębności i powierzył dowództwo obożnemu W. Ks. Litewskiego Samuelowi Komorowskiemu, a po jego nagłej śmierci, Michałowi Kazimierzowi Pacowi.

Wincenty Gosiewski spędził w niewoli moskiewskiej trzy i pół roku. Trudno powiedzieć, na ile orientował się jak wygląda sytuacja w kraju. Listy, które otrzymywał zawierały przede wszystkim wyrazy współczucia<sup>37</sup>, a te które wysyłał do kraju zawierały głównie prośby o pomoc w odzyskaniu wolności<sup>38</sup>. W marcu 1660 roku jako jeńiec trafił do Moskwy pułkownik dywizji prawego skrzydła Michał Leon Obuchowicz, autor pamiętnika opisującego wydarzenia w Moskwie<sup>39</sup>. Dzięki informacjom tam zawartym można dokładnie poznać warunki, w jakich przebywał Wincenty Gosiewski. Wystarczy wspomnieć, że hetman polny zapadał nieraz na zdrowiu i był w nienajlepszym stanie psychicznym. Nie trzeba dodawać, że odbijało się na nim bezpośrednio każde ochłodzenie stosunków między Warszawą a Moskwą. Przygotowując się na najgorsze, sporządził w tym czasie testament<sup>40</sup>.

W niewoli Wincenty Gosiewski oddał się także pracy twórczej, m.in. tłumaczeniom, spośród których jedno wydano po jego śmierci w Wilnie pod tytułem *Zwierciadło nikomu nie pochlebiające*<sup>41</sup>.

Dopiero po sukcesach militarnych i wzięciu do niewoli znaczących jeńców moskiewskich udało się wynegocjować uwolnienie hetmana polnego. Został on odesłany pod eskortą na granicę. Po drodze z Moskwy zachorował i część drogi musiał przebyć wodą<sup>42</sup>. 6 kwietnia 1662 roku został uwolniony i ruszył do kraju.

Powrót z niewoli w takim momencie postawił go od razu w centrum wydarzeń politycznych. Nieopłacone wojsko było zrewoltowane i żądało uregulowania ogromnych długów wobec niego. Tymczasem sejm 1661 roku był zdominowany przez zabiegi stronnictwa dworskiego o pozyskanie poparcia dla planów elekcji *vivente rege*. Żołnierzy litewskich oburzyło dziedziczne nadanie Czar-

<sup>37</sup> Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku (dalej BPAN Kórnik), rkps 1286, s. 458–459, Jan Kazimierz do Wincentego Gosiewskiego, Warszawa 8 V 1659.

<sup>38</sup> Między innymi: BPAN Kórnik, rkps 1286, s. 459–460, Wincenty Gosiewski do Jana Kazimierza, Moskwa 5 VII 1659.

<sup>39</sup> *Pamiętniki Filipa, Michała i Teodora Obuchowiczów*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2003.

<sup>40</sup> BPAN Kórnik, rkps 1288, k. 229–231, Kopia z księgi NZ z karty 942 do 952 wypisana w Aktach Trybunałskich 1663 r. Jun 28.

<sup>41</sup> P. Serra, *Zwierciadło nikomu nie pochlebiające...*, Wilno 1665.

<sup>42</sup> *Pamiętniki Filipa, Michała i Teodora Obuchowiczów*, s. 323–324.

niekiemu Tykocina (na którym mieli zawarowane przez króla 400 tys. złotych) i przyznanie Sapieże ogromnej kwoty w ramach poniesionych wydatków. Uchwalone podymne stanowiło zaledwie siódmą część długów wobec wojska litewskiego, w dodatku nie było szans na jego ściągnięcie<sup>43</sup>. 7 listopada 1661 roku żołnierze litewscy zawiązali konfederację, której marszałkiem został Kazimierz Chwalibóg Żeromski.

Konfederacje wojskowe stanowiły poważną przeszkodę dla polityki dworu, która zakładała wielką ofensywę na wschodzie pod osobistym dowództwem króla. Tymczasem po zwycięstwie pod Kuszlikami 4 listopada 1661 roku żołnierze litewscy odmówili dalszej walki i nie ulegli osobistym namowom monarchy. Jeśli dodamy do tego upadek autorytetu Pawła Sapiehy, nienawiść oddziałów litewskich do Paców i odwrócenie się własnych żołnierzy od Czarnieckiego, nie dziwi fakt, że z Wincentym Gosiewskim wiązano tak wielkie nadzieje.

Hetman polny szybko zorientował się w swoim położeniu i za poparcie stronnictwa francuskiego uzyskał 18 tys. franków<sup>44</sup>. Postanowił też odzyskać Birze i Kiejdany. Dał do zrozumienia Bogusławowi Radziwiłłowi, że tylko przekazanie mu tych posiadłości skłoniłoby go do wpłynięcia na wojsko, które wciąż zgłaszało pretensje do dóbr radziwiłłowskich<sup>45</sup>.

Szybko jednak okazało się, że talenty hetmana polnego nie starczą do uspokojenia wojska. Żołnierze nie potrzebowali już więcej obietnic i oczekiwali konkretów. Zresztą głównym zadaniem Gosiewskiego, który jako podskarbi przewodniczył obradującej latem 1662 roku w Wilnie komisji skarbowo-wojskowej, było rozbitcie Związku. Udało mu się pozyskać marszałka – Kazimierza Chwaliboga Żeromskiego, lecz ostro występowali przeciw niemu radykałowie z substytutem związkowym Konstantym Kotowskim na czele<sup>46</sup>. Popierał ich zresztą chcący odzyskać wpływy w armii Paweł Sapieha.

Brak pieniędzy w skarbie, wydatki komisarzy na bankiety i pozyskiwanie stronników sprawiały, że napięcie rosło z każdym dniem. Poza tym krążyły pogłoski, że hetman polny zamierza rozbić zbrojnie Związek. W listopadzie poja-

<sup>43</sup> S. Ochmann-Staniszevska, *Sejmy lat 1661–1662. Przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*, Wrocław 1977, s. 134.

<sup>44</sup> K. Waliszewski, *Polsko-francuzkie stosunki w XVII wieku, 1644–1667. Opowiadania i źródła historyczne ze zbiorów archiwalnych francuzkich publicznych i prywatnych*, Kraków 1889, s. 111; A. Cadello, *Konfederacja wojskowa na Litwie w latach 1659–1663*, SMHW, 1960, t. VI, s. 36.

<sup>45</sup> A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów birzańskich 1655–1662*, Miscellanea Historico-Archivica, 1997, t. VII, s. 67–68.

<sup>46</sup> A. Cadello, op. cit., s. 36.

wiły się plotki, że Gosiewski dostał złoto za zgodę na oddanie Moskwie Smoleńska.

20 listopada o północy zebrano się w Wołpie koło generalne. Zobowiązano uczestników, by złożyli przysięgę, że nie wyjawia nikomu, na jaki temat toczyły się obrady, póki postanowienia nie wejdą w życie. Niektórzy przysięgali dobrowolnie, innych zmuszano<sup>47</sup>. Substytut związkowy Konstanty Kotowski wystąpił przed wojskiem i oznajmił, że hetman polny dopuścił się zdrady i jakby tego było mało, zamyśla o zbrojnym rozbiciu Związku<sup>48</sup>. Na dowód przytoczył przejętą korespondencję między Gosiewskim a Krzysztofem Pacem. Listy te były częściowo zaszyfrowane i nikt z zebranych nie potrafił ich odczytać. Na pewno znajdowało się tam zalecenie Paca, by przeciągać komisję i czekać, aż zgromadzą się oddziały królewskie i Tatarzy<sup>49</sup>.

Uchwalono uwięzić Gosiewskiego i Żeromskiego, oraz postawić ich przed wojskiem. 25 listopada do Wilna przybył 500-konny oddział konfederatów i aresztował Kazimierza Chwaliboga Żeromskiego oraz obłożnie chorego Wincentego Gosiewskiego. W czasie szamotaniny Żeromski został poważnie zraniony ciekaniem w głowę. Odprowadzono go do folwarku Dubny, gdzie został rozsiekany szablami<sup>50</sup>. Tymczasem konwój prowadzący hetmana polnego dotarł 29 listopada do folwarku Kubrawka. Przyjechał tam przysłany z Dubn pan Nowoszyński z rozkazem natychmiastowej egzekucji hetmana.

Konwój ruszył w dalszą drogę i zatrzymał się pod Ostrynią, gdzie wyciągnięto Gosiewskiego z karety i dawszy mu możliwość wypowiedzania się, rozstrzelano<sup>51</sup>.

Wydarzenia te wywarły ogromne wrażenie i wpłynęły na rozwiązanie konfederacji. Trudno powiedzieć, kto odpowiada za śmierć Gosiewskiego, można jednak podejrzewać, że za plecami zabójców stał potężny mocodawca. Największych korzyści z jego usunięcia mogli oczekiwać Paweł Sapieha i Bogusław Radziwiłł i to oni są głównymi podejrzanymi. Paradoksalnie wydarzenia te były na rękę dworowi, który mógł teraz rozbijać Związek pod hasłem ukarania zabój-

<sup>47</sup> W. Poczobut Odlanicki, *Pamiętnik*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987, s. 174.

<sup>48</sup> J. Jerlicz, *Latopisiec albo kroniczka*, wyd. K. W. Wójcicki, t. II, Warszawa 1853, s. 69–70.

<sup>49</sup> A. Rachuba, *Konfederacja Kmicicowska*, s. 259.

<sup>50</sup> S. Skarbak-Kruszewska, *Sprawa śmierci Wincentego Gosiewskiego podskarbiego wielkiego i hetmana polnego litewskiego*, [w:] *Księga pamiątkowa Kola Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933, s. 91.

<sup>51</sup> W. Poczobut Odlanicki, op. cit., s. 176–178; M. Jemiołowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000, s. 326–327; S. Skarbak-Kruszewska, op. cit., s. 92–93; A. Rachuba, *Zabójstwo Wincentego Gosiewskiego i jego polityczne następstwa*, Przegląd Historyczny, 1980, t. LXXI, z. 1, s. 723.

---

ców. Oprócz tego zawakowały dwa niezwykle istotne urzędy litewskie, których można było użyć do umacniania stronnictwa dworskiego.

Zakończone tragicznie życie Wincentego Gosiewskiego jest z kilku powodów bardzo interesujące dla historyka. Przede wszystkim był to jeden z najważniejszych urzędników W. Ks. Litewskiego, którego działalność przypadła w dodatku na bardzo burzliwy okres. Na jego biografię składa się kilka aspektów. Po pierwsze był członkiem stronnictwa dworskiego na Litwie i można na niego patrzeć jako na wykonawcę polityki królewskiej. Po drugie był dowódcą lewego skrzydła armii litewskiej, co zmusza nas do przyjrzenia się militarnemu aspektowi wydarzeń. Jako podskarbi musiał zająć się również skarbem litewskim, bez którego trudno było o zarządzanie armią. Nawiązywał kontakty dyplomatyczne z Moskwą i Brandenburgią oraz brał udział w ważnych rokowaniach. Oprócz tego dbał o swoje własne interesy, starając się uzyskać jak najwięcej na konfiskatach majątków „zdrajców”, opierając się przy tym na podległych sobie oddziałach. To z kolei sprawia, że należy zbadać jego stosunki z Bogusławem Radziwiłłem, Pawłem Sapiehą i innymi panami litewskimi. Wreszcie bardzo interesującymi mogą okazać się lata spędzone przez niego w niewoli moskiewskiej.

Moim zdaniem biografia Wincentego Gosiewskiego zasługuje na uwagę i szczegółowe opracowanie.

## CONTRIBUTION TO THE BIOGRAPHY OF WINCENTY GOSIEWSKI

Wincenty Gosiewski is one of the most interesting characters of the Polish 17<sup>th</sup> century history. He accumulated the power of the Field Lithuanian Hetman and the Grand Treasurer of Lithuania in his hands. Thus, he became an influential person in Lithuania and had the possibility to compete in the struggle for power with other significant families.

Wincenty Gosiewski was the son of Aleksander, who was a voivode of the Smolensk voivodeship, an experienced soldier and a commander. Gosiewski's political career started thanks to the support of Albrycht Stanisław Radziwiłł. He served, as the Marshall of the Sejm in 1650, was the Master of the Pantry of Lithuania and general of artillery.

In 1652 Gosiewski was nominated the Grand Treasurer of Lithuania. Holding this position he was able to control his greatest opponent, Janusz Radziwiłł. Nevertheless in 1654, the king Jan Kazimierz, divided the power among the two rivals and nominated Janusz Radziwiłł the Great Lithuanian Hetman, and Wincenty Gosiewski, the Field Lithuanian Hetman.

After loosing Vilnius on the 8<sup>th</sup> of August 1655 Lithuanian army divided. However, Gosiewski was forced to stay with his opponent. He took part in the negotiations with Swedes and signed an agreement in Jaszwojny on the 17<sup>th</sup> of August 1655. Despite the collaboration with Janusz Radziwiłł, Gosiewski did not lose the support of the King and his soldiers. He was also successful by bringing to signature the Swedish-Muscovian treaty.

Soon after, Paweł Sapieha took the place of Janusz Radziwiłł and became Gosiewski's new rival. The latter one became a commander of the Prussian Campaign. During that time he made contacts with Bogusław Radziwiłł, who was imprisoned. Probably, under the condition of handing away Birż and Kiejdany, he released him. He took part in negotiations with Frederic Wilhelm and established contacts with Moscow. As a result of unfortunate military events he was imprisoned on the 21<sup>st</sup> of October 1658 and spent three and a half years in the Muscovian prison.

He returned to the country in 1662 and shortly after once again became an important figure in the King's plan of breaking the military associations. However he was not able to pacify the soldiers and was murdered on the 29<sup>th</sup> of November 1662. That was the end of his stormy and prosperous career.